



55.

Roman Owidzki

"Skręty", 1973 r.

Cena wylicytowana: 48 000 zł

olej, relief/plótno naklejone na płytę, 111 x 79 cm

sygnowany i datowany l.d.: 'R.OWIDZKI.73.'

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'R.OWIDZKI VIII-IX-X-73. 110 cm. x 84 cm. | „SKRĘTY” ' oraz papierowa nalepka wystawowa Art Consulting Galeria

Podatki i opłaty

- Do kwoty wylicytowanej doliczana jest opłata aukcyjna. Stanowi ona część końcowej ceny obiektu i wynosi 18%. - Do kwoty wylicytowanej doliczona zostanie opłata z tytułu "droit de suite". Dla ceny wylicytowanej o równowartości do 50 000 EUR stawka opłaty wynosi 5%. Opłata ustalana jest przy zastosowaniu średniego kursu euro ogłoszonego przez NBP w dniu poprzedzającym dzień aukcji.

Esej

Roman Owidzki należał w czasach powojennych do grona artystów, którzy wywarli największy wpływ na nowo kształtujące się warszawskie środowisko artystyczne, reprezentujące nurt sztuki awangardowej. Jego nazwisko umieścić można w jednym szeregu z artystami jego pokolenia takimi jak, między innymi: Stażewski (obydwoje związani byli z Galerią Foksal), Włodarski, Urbanowicz czy Kałucki, który na polskim gruncie położył podwaliny pod rozwój abstrakcji geometrycznej w jej purystycznej odmianie. Tak charakteryzowała te początki Bożena Kowalska: „Z nader rzadko spotykaną w tym czasie rygorystycznie geometryczną koncepcją malarstwa wszedł z końcem lat pięćdziesiątych w życie artystyczne kraju Jerzy Kałucki. Około 1960 r. zaczynają zresztą w owym kierunku, podjętym przez seniora polskiego geometryzmu zmierzać Adam Marczyński, Maria Ewa Łunkiewicz i Roman Owidzki” (Bożena Kowalska, Polska awangarda malarska. Szanse i mity 1945-1980, s. 118). Działalność pedagogiczna profesora Owidzkiego prowadzona w latach 1957-83 w ramach Pracowni Wiedzy o Działaniach i Strukturach Wizualnych na Wydziale Malarstwa warszawskiej ASP była kluczowa dla rozwoju sztuki abstrakcyjnej w Polsce w drugiej połowie XX w. Jako artysta i pedagog, Owidzki wypracował oryginalną postawę malarską opartą na działaniach w obszarze formy i faktury. Początek dojrzałego etapu twórczości Romana Owidzkiego przypadł na przełom lat 50. i 60. Odszedł wówczas definitywnie od języka sztuki figuratywnej na rzecz kompozycji o charakterze abstrakcyjnym. Z czasem artysta skupił się wyłącznie na rozważaniach nad formą i wprowadził redukcję koloru, ograniczając paletę barwną do odcieni ugrzowych i ciemnych brązów. W połowie lat 50. XX wieku tworzył dwuwymiarowe kompozycje na płótnie skonstruowane ze swobodnych, najczęściej owalnych form obrysowanych grubym konturem – już w pracach z tego okresu widoczne są przewodnie tendencje obecne w późniejszych, reliefowych realizacjach. Z czasem wzbogacił fakturę swoich obrazów, wprowadzając nowe materiały pozwalające na oderwanie się kompozycji od płaskiej powierzchni płótna – folię metalową, impregnowany papier i masę plastyczną. Tworzył reliefy formowane na różne sposoby – w pracach z lat 60. do często stosowanych przez niego zabiegów stylistycznych należało umieszczanie abstrakcyjnych form o chropowatej fakturze zbliżonej do tynku na powierzchni pokrytej zaprawą w odcieniu ciemnej umbry. Elementem charakterystycznym były linearne, ukośne i krzyżujące się żłobienia, którymi pokrywał najczęściej półkoliste, skomponowane wertykalnie formy. Wkrótce chropowate struktury ewoluowały w kierunku kształtów o wygładzonych powierzchniach i konturach, a linie rzeźbione w plastycznej masie nabrały cech trójwymiarowych przypominających żebrowanie. Powstał wówczas szereg wysmakowanych kolorystycznie abstrakcji ukazujących totemiczne figury i obłe geometryczne kształty, których źródeł dopatrywać się można w kubizmie czy ekspresjonizmie. Realizacje z lat 70. – okresu, gdy powstała prezentowana przez nas praca – są reprezentatywne dla okresu twórczości malarza związanego z działaniami strukturalnymi. Obrazy wykonywane z takich tworzyw jak papier, blacha miedziana, czy płyty powlekane płótnem są już niemal całkowicie monochromatyczne – dostrzegalne są jedynie niewielkie niuanse w ramach poszczególnych odcieni, a ich przestrzenna konstrukcja sytuuje te kompozycje na pograniczu obrazów i obiektów rzeźbiarskich. Reliefy Romana Owidzkiego stanowią zaawansowaną formę poszukiwań artystycznych zredukowaną do

minimum – w pracach z lat 70. pobrzmiewają echa koncepcji unizmu. Bez wątpienia stanowią ewenement na polu dokonań polskich artystów eksperymentujących w obrębie podobnych środków wyrazu. Ich oryginalność i perfekcja kryje się w wewnętrznych napięciach i kierunkach, rozwiązaniach fakturowych, geometrycznych i organicznych kształtach niezakłóconych przez demagogiczne, malarskie sztuczki.